

Kto w Polsce jest cwaniakiem?

20 października 2021

Głupota Jarosława Kaczyńskiego nie polega na tym, że szuka w Polsce cwaniactwa i ludzi działających na szkodę gospodarki oraz większości społeczeństwa, lecz na tym, że nie ma pojęcia kto jest odpowiedzialny za szalejącą inflację i jak się jej przeciwstawić.

W Polsce z cwaniactwa żyją przedsiębiorcy i zachodni kapitał. To są dokładnie te same siły, którym PiS zrobił wolną strefę ekonomiczną w całym kraju, a następnie również sukcesywnie obniżał podatki dochodowe. Na dokładkę PiS nie ma też absolutnie żadnego pomysłu na to, jak przerzucić gospodarkę z tej opartej na taniej sile roboczej na gospodarkę opartą na wiedzy i technologiach.

A stąd jest inflacja. Przekazano pracownikom więcej pieniędzy w realiach, w których gospodarka kapitalistyczna nastawiona jest na niską cenę siły roboczej. Dlatego kapitał zwiększa ceny produktów i sukcesywnie obniża w ten sposób płacę roboczą żeby powrócić do dawnej sytuacji: sytuacji rynkowej równowagi przy niskich płacach klasy robotniczej i zyskach osiąganym na taniej robociźnie. TAK, równowagą rynkową w neolibPolsce była sytuacja z niskimi płacami. Bo taki wygenerowano system gospodarczy, taka była wieloletnia specyfika polskiej gospodarki w regionie i w UE: tania robocizna.

W tej sytuacji nie wystarczy drobne podwyższenie płac. Kapitalizm jest odporny na takie działania, szczególnie jeśli drugą ręką cały czas wspierasz tych samych wyzyskiwaczy, którzy istnieli tu już wcześniej. Bo albo bawimy się w kapitalizm i wtedy faktycznie nieprzemyślane ingerencje w rynek tylko go destabilizują i sytuacja wkrótce potem – pod naporem kapitału – wraca do dawnej normy. Albo robimy zmianę sytuacji gospodarczej, typu produkcji i sięgamy po naprawę odpowiednie środki. A PiS to taki rozkrok między nieudaną

chadecją, a przedpotopowym neoliberalizmem.

W rzeczywistości jeśli naprawdę chcielibyśmy uczynić sytuację Polski lepszą, to należałoby mieć całościowy plan rekonfiguracji typu produkcji. Należałoby z góry ograniczyć skalę produkcji opartej na taniości siły roboczej i państwowymi mechanizmami tworzyć innego typu przedsiębiorstwa, inne zakłady pracy oraz wykańczać wyzyskiwaczy odpowiednimi narzędziami systemowymi.

Tego nikt nie zrobi, bo panuje dogmat, że podatki dla właścicieli należy wyłącznie dalej obniżać. A to gwarantuje przetrwanie właśnie właścicielom działającym na starych, neoliberalnych warunkach.

I w tym momencie prawie każda polska partia ma w programie jeszcze niższe podatki dla polskiej klasy kapitalistycznej, która w krajach zachodnich – do których to poziomu niby ciągle aspirujemy – nie przetrwałaby ani dnia z tamtejszymi podatkami. A rzekomo chcemy mieć, jak na Zachodzie! Tylko my się wysprzytnimy: będzie tak samo bogato, ale bez podatków, z tanim państwem i z gospodarką opartą na taniej pracy. Polska hakerem ekonomii!

Nikt z prawicy nie porwie się z motyką na własne wartości i nie zauważy nawet, że lepsza sytuacja gospodarcza wymaga w Polsce innych właścicieli, innego typu produkcji. Cwaniaków Kaczyński szuka więc... Na kolanach, po ciemku i w złym pokoju. A, że jego ekspertem finansowym numer jeden jest wielki bankster, to i efekty tych działań mogą być tylko takie: jeszcze dalszy wzrost inflacji i sukcesywny powrót do tego, co było. Jeszcze większe obniżenie realnej siły nabywczej pracowników, bo kapitał postawi na swoim.

A potem przez idiotów z PiS-u będą nam latami mówić, że rządowy eksperyment „socjalistyczny” się nie udał, bo rynek przywrócił bidę. No przywrócił, bo za eksperyment zabrali się kompletni ignoranci, ideologicznie zwasalizowani przez

neoliberalistów, a w praktyce zwasalizowani przez interesy istniejących i działających na starych warunkach przedsiębiorców. To się nie może udać, w żaden sposób.

Autorstwo: Tymoteusz Kochan

Źródło: Trybuna.info